Ewangelia Mateusza

Rozdział 6

**1**. Strzeżcie, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich, bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiesiech. **2**. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią, w bóżnicach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi: zaprawdę, powiadam wam, wzięli zapłatę swoję. **3**. Ale gdy ty czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni, **4**. aby jałmużna twoja była w skrytości, a Ociec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. **5**. A gdy się modlicie, nie będziecie jako obłudnicy, którzy się radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc modlą, aby byli widziani od ludzi: zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoję. **6**. Ale ty, gdy się modlić będziesz, wnidź do komory swojej, a zawarszy drzwi, módl się Ojcu twemu w skrytości, a Ociec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. **7**. A modląc się, nie mówcie wiele jako pogani: abowiem mniemają, iż w wielomowności swojej będą wysłuchani. **8**. Nie bądźcież tedy im podobni: abowiem ci wie Ociec wasz, czego potrzebujecie, pierwej niżbyście go prosili. **9**. Wy tedy tak się modlić będziecie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech: Święć się imię twoje. **10**. Przydź Królestwo twoje. Bądź twa wola jako w niebie, tak i na ziemi. **11**. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisia. **12**. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. **13**. I nie wwódź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen. **14**. Bo jeśli odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści też wam Ociec wasz niebieski grzechy wasze. **15**. Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ociec wasz nie odpuści wam grzechów waszych. **16**. A gdy pościcie, nie bądźcie jako obłudnicy smętnymi, abowiem twarzy swoje niszczą, aby się ludziom zdali poszczącymi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoję. **17**. Ale ty, kiedy pościsz, namaż głowę twoję i umyj oblicze swoje, **18**. abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w skrytości, a Ociec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. **19**. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuje i gdzie złodzieje wykopywają i kradną. **20**. Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza, ani mól nie psuje i gdzie złodzieje nie wykopują ani kradną. **21**. Abowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje. **22**. Świecą ciała twego jest oko twoje. Jeśliby oko twoje było szczere, wszytko ciało twoje światłe będzie. **23**. Ale jeśliby oko twoje złe było, wszytko ciało twoje ciemne będzie. Jeśliż tedy światło, które jest w tobie, ciemnością jest, jakoż wielka będzie sama ciemność? **24**. Żaden nie może dwiema panom służyć. Bo abo jednego będzie nienawidział, a drugiego będzie miłował, abo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. **25**. Dlatego wam powiadam, nie troszczcie się o duszę waszę, co byście jedli, ani o ciało wasze, czym byście się odziewali. Azaż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm i ciało niżli odzienie? **26**. Wejźrzycie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ociec wasz niebieski żywi je. Azażcie wy nie daleko ważniejszy niż oni? **27**. I kto z was, obmyślając, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? **28**. A o odzienie przecz się troszczecie? Przypatrzcie się liliam polnym, jako rostą: nie pracują ani przędą. **29**. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszytkiej chwale swej nie był odziany jako jedna z tych. **30**. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was, małej wiary? **31**. Nie troszczcież się tedy, mówiąc: Cóż będziem jeść abo co będziem pić, abo czym się będziem przyodziewać? **32**. Bo tego wszytkiego poganie pilnie szukają. Abowiem Ociec wasz niebieski wie, że tego wszytkiego potrzebujecie. **33**. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszytko będzie wam przydano. **34**. Nie troszczcież się tedy o jutrze: abowiem jutrzejszy dzień sam o się troskać się będzie. Dosyć ci ma dzień na swej nędzy.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.